

USA przygotowują się do wojny pod ziemią

30 czerwca 2018

Zagrożenie konfrontacją z Koreą Północną lub Rosją zmusiło dowództwo armii USA do zrewidowania sprzętu wojskowego i zauważenia konieczności szkolenia (żołnierzy – red.) w celu prowadzenia wyspecjalizowanej wojny – pisze „The Times”.



Według danych gazety Pentagon przeznaczył środki finansowe na szkolenia amerykańskich żołnierzy z zakresu prowadzenia walki pod ziemią, gdzie zdaniem dowódców w przyszłości będą toczyć się walki zbrojne.

Wojskowi doszli do wniosku, że w celu prowadzenia skutecznych działań w korytarzach i tunelach podziemnych żołnierze będą musieli prowadzić operacje wojskowe w całkowitej ciemności i w warunkach, w których nie działają standardowe systemy łączności. Będą również szkoleni do walki w warunkach złej jakości powietrza i braku ukrycia przed ogniem przeciwnika.

Co więcej, USA pracują już nad zmianami doktryny wojennej. Zdaniem amerykańskich wojskowych powinna ona uwzględniać założenie, że konflikty będą coraz częściej prowadzone w takich miastach jak Seul czy stolice krajów bałtyckich – pisze

„The Times”.

W wywiadzie dla radia Sputnik komentator do spraw wojskowości gazety „Komsomolskaja Prawda”, pułkownik w stanie spoczynku Wiktor Baraniec skomentował tę publikację.

„Z jakiegoś powodu Amerykanom wydaje się, że wojny przyszłości będą prowadzone tylko w miastach o gęstej zabudowie. Uważają, że każda duża miejscowość przeciwnika zmieni się na pewno w twierdzę, którą trzeba będzie zdobywać w trudnych warunkach – bez wody, światła i powietrza. Amerykanie to praktyczni ludzie, ale mają też bujną wyobraźnię. Przy ich budżecie w wysokości prawie 800 mld dolarów, 500 mln to przecież grosze. Obecnie uwaga Amerykanów skupiona jest na Korei Północnej. Ale Koreańczycy już dawno przewidzieli to zagrożenie” – powiedział Wiktor Baraniec.

„Nowa taktyka prowadzenia walki to tylko przykrywka” – powiedział w wywiadzie dla Sputnika analityk wojskowy, kierownik Centrum Społecznych Problemów Stosowanych Bezpieczeństwa Narodowego Aleksandr Żylin. „To naprawdę genialne zagranie – prowadzicie III wojnę światową, ale formalnie nie można mieć do was żadnych pretensji. Komunikacje podziemne to obiekty zwiększonej uwagi dywersantów tych państw, które upatrują w Rosji zagrożenie. A co dzieje się dziś w Syrii? Kiedy wkraczamy na wyzwolone terytoria i sprawdzamy magazyny z bronią, to znajdujemy wysokotechnologiczne uzbrojenie USA.”

„Jednocześnie do niewoli trafiają często żołnierze amerykańskiej armii, którzy w szeregach ISIS (organizacja terrorystyczna, zakazana w Rosji – red.) wykonują zadania specjalne. Amerykanie chcą wyszkolić takie jednostki, które w razie konieczności mogłyby działać pod przykrywką terrorystów” – powiedział Aleksandr Żylin.

Zdjęcie: [tpsdave](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com